

ROZDZIAŁ 22

SYTUACJA RODZINNA Kobiet W POLSCE W LATACH 1990-2007

Wprowadzenie

Polityka rodzinna określana bywa jako różne formy działania państwa na rzecz tworzenia warunków do powstawania, rozwoju i funkcjonowania rodzin oraz do posiadania i wychowywania dzieci w ramach tych rodzin (Balcerzak-Paradowska, 2004, s. 140; Orczyk, 2008, s. 189). Jednym z podstawowych celów polityki rodzinnej powinno być więc sprzyjanie osiągnięciu równowagi pomiędzy życiem zawodowym i rodzinnym przez osoby aktywne zawodowo.

Pomimo tego, że – zgodnie z wynikami badania opinii społecznej – to mężczyźni częściej niż kobiety unikają zawierania związku małżeńskiego z powodu obawy przed obowiązkami rodzicielskimi (CBOS, 2008, s. 4), większość czynności domowych w rodzinach (takie czynności, jak: pranie, prasowanie, przygotowywanie posiłków, zmywanie naczyń, sprzątanie, codzienne zakupy) wykonują właśnie kobiety. Nie inaczej jest również z obowiązkami rodzinnymi polegającymi na poświęcaniu czasu opiece nad dziećmi (CBOS, 2006, s. 2).

Dominacja w Polsce tzw. tradycyjnego modelu rodziny stała się przesłanką, aby w niniejszym opracowaniu skoncentrować się przede wszystkim na kobietach w aspekcie ich sytuacji rodzinnej w Polsce w latach 1990-2007. Problemy podwójnie obciążonych obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi kobiet stanowią istotne wyzwania dla kształtowania i rozwoju polityki rodzinnej państwa w Polsce w najbliższym okresie.

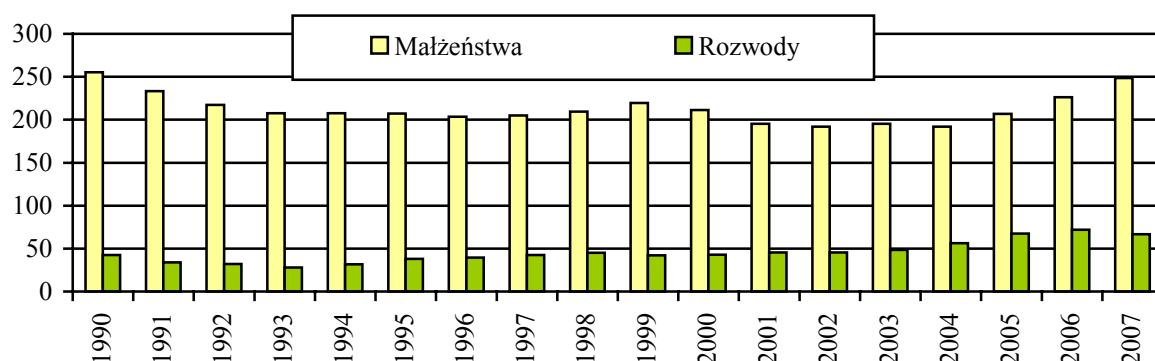
Sytuacja rodzinna kobiet determinowana jest przy tym wieloma czynnikami. W pierwszej kolejności do czynników tych można zaliczyć procesy tworzenia i rozpadu rodzin, których miernikami są liczba zawieranych małżeństw i przeprowadzanych rozwodów oraz stan cywilny kobiet. Nie bez wpływu na sytuację kobiet pozostaje również ich przeciętne trwanie życia. Istotnym elementem sytuacji rodzinnej kobiet, a i który częściowo może ograniczać ich możliwości aktywizacji zawodowej w sensie prakseologicznym, są procesy prokreacji. Wyrażają się one w kształtowaniu się urodzeń żywych w ujęciu liczbowym, rozpatrywanych według cech społeczno-demograficznych oraz przeciętnej liczby dzieci przypadającej na kobietę w gospodarce narodowej, a więc ich przeciętnej dzietności. W opracowaniu przedstawione będą więc kolejno elementy determinujące sytuację rodzinną kobiet, które z kolei stanowią wyzwanie dla podjęcia konkretnych działań przez politykę rodzinną państwa w Polsce.

Sytuacja rodzinna kobiet w Polsce w latach 1990-2007

Ogólna skłonność kobiet i mężczyzn do zawierania małżeństw w latach 1990-2007 uległa osłabieniu (Kotowska, Sztanderska, 2007, s. 17). W 1990 roku zawarto 255,4 tys. małżeństw, podczas gdy w 2007 roku – 248,7 tys. Od 2004 roku można zaobserwować pewien nieznaczny wzrost liczby zawieranych związków małżeńskich.

Ogólnej tendencji spadkowej liczby zawieranych małżeństw towarzyszyła wzrostowa tendencja liczby rozwodów. Wprawdzie Polska pod względem liczby rozwodów znajduje się w grupie państw o niskim wskaźniku (Kwak, 2005, s. 61), to jednak można zauważyć wyraźny wzrost liczby rozwodów z 42,4 tys. w 1990 roku aż do 71,9 tys. w 2006 roku i 66,6 tys. w 2007 roku.

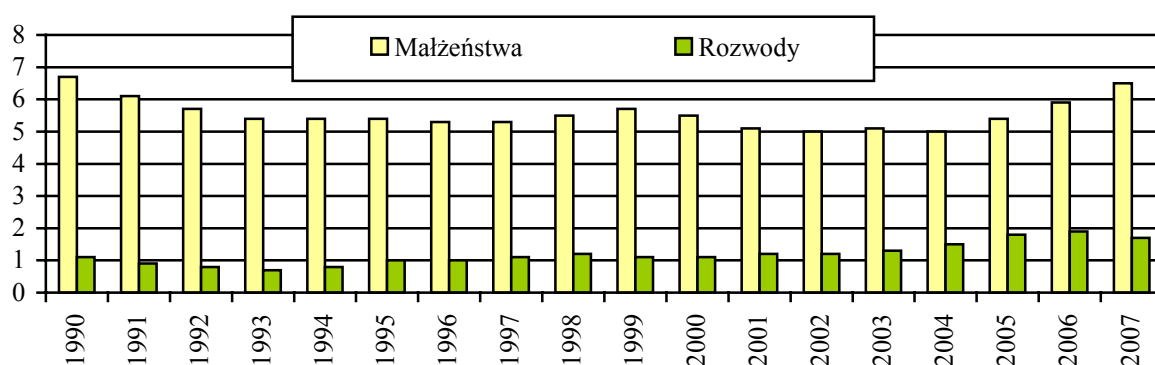
Rysunek 1. Małżeństwa i rozwody w Polsce w latach 1990-2007 (w tysiącach)



Źródło: Rocznik Demograficzny 2008, GUS, Warszawa 2008, tab. I, s. 28-30.

Analogicznie też kształtowały się wskaźniki liczby zawieranych małżeństw oraz liczby rozwodów w przeliczeniu na 1000 ludności. Z tym, że wyraźnie bardziej zarysowała się tendencja spadkowa w liczbie zawieranych małżeństw (lata 1990-1997 oraz 1999-2004) oraz wzrostowa w liczbie rozwodów od 1,1 w 1990 do 1,7 w 2007 roku (z pewnymi nieznacznymi wahaniami). Wskaźnik ten – obliczany na 10000 ludności – wynosił w 1981 roku – 11,2; w 1990 i w 2000 – 11,1; ale w 2005 roku – już 17,7, w 2006 roku – 18,9, a w 2007 – 17,5 (GUS, 2008, s. 262). W ostatnim okresie widać więc niepokojący nagły wzrost rozwodowości w Polsce.

Rysunek 2. Małżeństwa i rozwody w Polsce w latach 1990-2007 (na 1000 ludności)



Źródło: Rocznik Demograficzny 2008, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008, tab. I, s. 28-31.

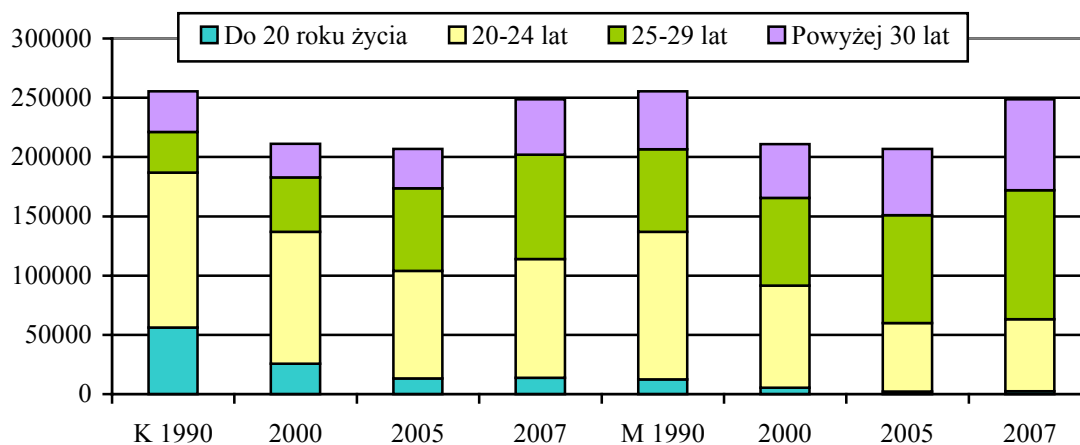
Ogólnie można więc skonstatować, że dominacji tendencji spadkowej w liczbie zawieranych małżeństw towarzyszyła również przeważająca w całym badanym okresie tendencja wzrostu liczby rozwodów. Tendencja wzrostu ilości rozwodów obserwowana jest w USA oraz krajach Europy Zachodniej już od lat 60-tych XX wieku. W latach 1960-1993 rozwodowość wzrosła w krajach tych bowiem trzykrotnie (Tyszka, 2003, s. 52). Jak widać, w Polsce rozwodowość również wzrosła, ale jest relatywnie niższa niż w zdecydowanej większości krajów Europy Zachodniej¹.

¹ I tak np. w 2003 roku rozwodowość w Polsce była jedną z najniższych w porównaniu do innych krajów euro-

Jedną z przyczyn spadku ogólnej liczby zawieranych małżeństw jest zmniejszenie się skłonności do zawierania pierwszych związków małżeńskich, zwłaszcza wśród kobiet (Kotowska, Sztanderska, 2007, s. 17). Zmianę tę odzwierciedla m.in. mediana wieku (wiek środkowy) – dla kobiet jej wartość wzrosła o 2,7 roku między 1990 i 2007 rokiem (z 22,7 lat do 25,4 lat), natomiast dla mężczyzn wzrost ten w tym samym okresie wyniósł 2,9 roku (z 24,6 lat do 27,5 lat) (GUS, 1991, s. 90-91; 2000, s. 81; 2008, s. 216).

Obserwacja zmian liczby nowożeńców ze względu na wiek w Polsce w latach 1990-2007 prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w tym okresie mieliśmy do czynienia ze znaczącym podwyższeniem się wieku zawierających małżeństwa. Jeszcze na początku lat 90-tych XX wieku największa liczba związków małżeńskich była zawierana w grupie osób od 20 do 24 roku życia – i to zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn. Natomiast w 2007 roku najwięcej nowopowstałych par małżeńskich pochodziło z przedziału wiekowego 25-29 lat. W badanym tu okresie wyraźnie zmniejszyła się liczba osób zawierających związek małżeński, które nie ukończyły jeszcze 20 roku życia. Należy to oceniać raczej pozytywnie, gdyż można przypuszczać, że w tej grupie wiekowej decyzja o małżeństwie podyktowana bywa najczęściej nieplanowanym oczekiwaniem potomstwa. Interesujące jest to, że stopniowo zwiększała się liczba osób biorących ślub po 30-stce – tendencja ta była szczególnie wyraźna wśród mężczyzn. Spostrzeżenia te prowadzą jednocześnie do wniosku, że kobiety szybciej wstępowały w związki małżeńskie aniżeli mężczyźni. Ponadto, zauważyć można – poza ostatnim przedstawianym tu 2007 rokiem – spadek skłonności do zawierania małżeństw przez osoby we wszystkich grupach wiekowych. Podnosi się więc średni wiek w momencie zawierania pierwszych małżeństw (Kwak, 2005, s. 61).

Rysunek 3. Nowożeńcy według wieku w Polsce w latach 1990, 2000, 2005 i 2007

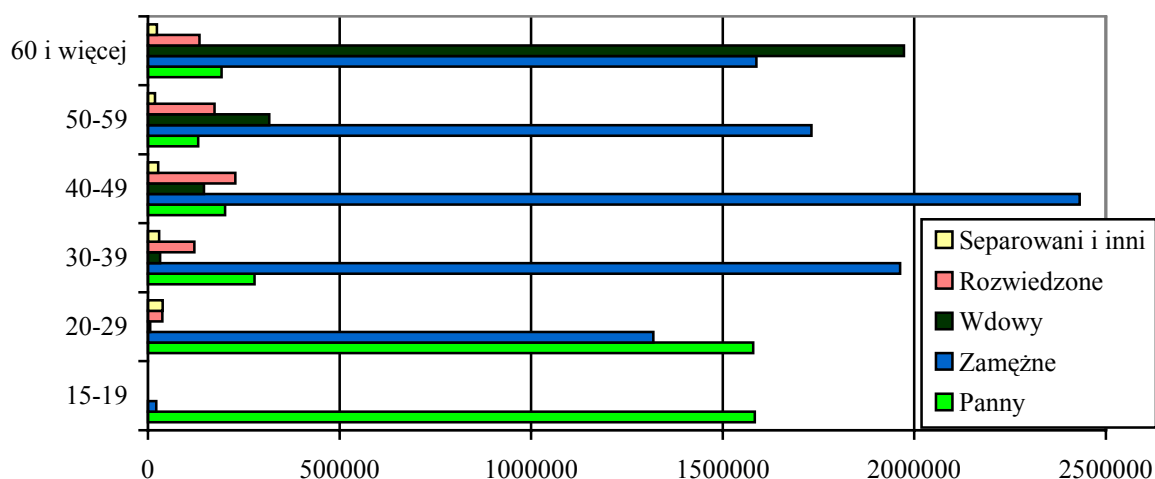


Oznaczenia: K – kobiety, M – mężczyźni.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, GUS, Warszawa 2007, tab. 4(60), s. 221-222; Rocznik Demograficzny 2008, GUS, Warszawa 2008, tab. 4(54), s. 211-212.

pejskich (1,27). Krajami o niższych wskaźnikach rozwodowości niż w Polsce były m.in.: Słowenia (1,23), Hiszpania (0,75), Irlandia (0,74), Włochy (0,73). W zdecydowanej większości krajów europejskich rozwodowość kształtowała się na wyższym poziomie (w kolejności malejącej i w wybranych krajach): w Czechach (3,22), na Litwie (3,07), w Belgii (3,02), Danii (2,93), Wielkiej Brytanii (2,80), Niemczech (2,59), Finlandii (2,58), na Węgrzech (2,47), w Norwegii (2,36), Szwecji (2,36), Austrii (2,35), Francji (2,14). Szerzej: Demographic Yearbook 2003, fifty-fifth issue, United Nations, New York 2006, tab. 25, s. 661-672.

Rysunek 4. Kobiety według stanu cywilnego i wieku w 2002 roku

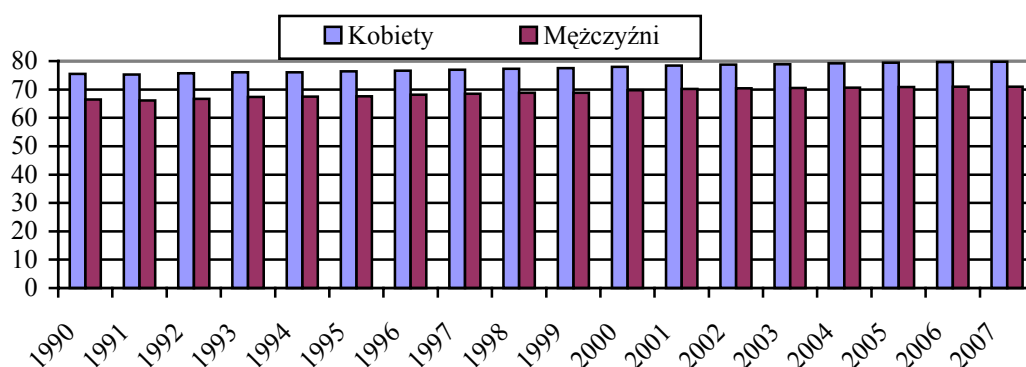


Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Demograficzny 2007, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007, tab. 25, s. 160.

W 2002 roku wśród kobiet ogółem ponad połowa pozostawała w związkach małżeńskich – ponad 9 mln osób (55,5%), niemal jedna czwarta – prawie 4 mln osób – była pannami (24%), a ponad 15 % było wdowami (ok. 2,5 mln osób). Najmniej kobiet było rozwiedzionych – ponad 695 tys. (4,3%) bądź pozostawało w separacji – ponad 137 tys. (0,8%).

Badając liczbę kobiet według stanu cywilnego i wieku w 2002 roku można zauważyć, że wśród kobiet do 29 roku życia liczebnie dominowały panny (łącznie ponad 3,16 mln osób). Wśród kobiet z najmłodszej grupy wiekowej (15-19 lat) tylko nieliczne były mężatki (ponad 21,8 tys. osób). Sytuacja była już nieco inna w grupach wiekowych kobiet w przedziale od 20 do 29 lat, w których mimo iż liczebnie dominowały panny (ok. 1,58 mln osób), to liczba mężatek była także wysoka (ok. 1,32 mln osób). W poszczególnych przedziałach wiekowych od 30 do 59 roku życia najczęściej było mężatek, natomiast w najstarszej grupie kobiet 60-ciu lat i powyżej dominowały wdowy (ponad 1,97 mln osób) nad mężatkami (ponad 1,58 mln osób). Sytuacja taka podyktowana jest tym, że Polki przeciętnie dłużej żyją aniżeli Polacy.

Rysunek 5. Przeciętne dalsze trwanie życia według płci w latach 1990-2006 w Polsce



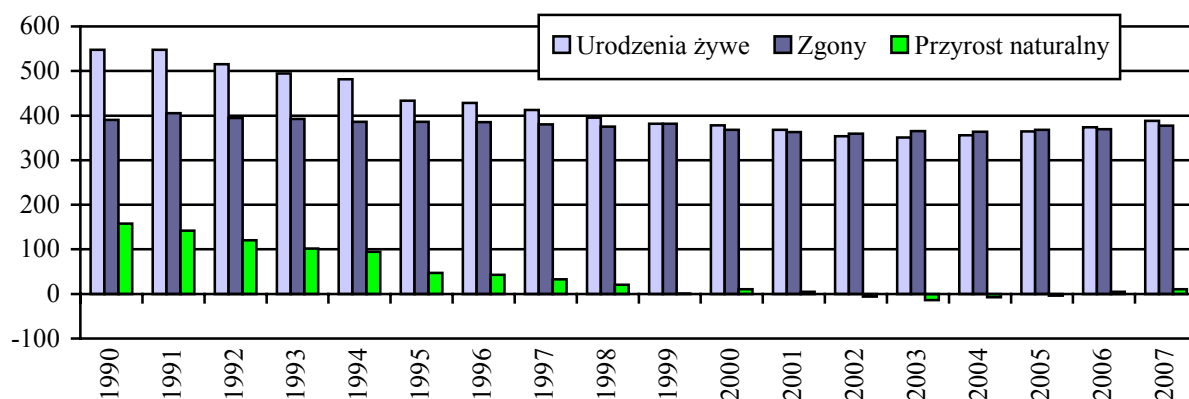
Źródło: Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski – lata 1990-1999, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2000, tab. 11, s. 90-91 ; Rocznik Demograficzny 2007, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007, tab. 121(171), s. 408; Rocznik Demograficzny 2008, GUS, Warszawa 2008, tab. 120(170), s. 422.

W latach 1990-2007 długość życia kobiet i mężczyzn wzrastała. Dość wyraźnie widać też utrzymującą się w badanym tu okresie dość znaczną różnicę między trwaniem życia kobiet i mężczyzn. Różnica ta w 2007 roku wynosiła 8,78 roku, podczas gdy norma europejska to ok. 5-6 lat (GUS, 2000, s. 26).

Posiadanie dzieci przez kobiety i ich rodziny jest kluczową determinantą procesu aktywizacji zawodowej kobiet. Zmiany ustrojowe i gospodarcze w Polsce, jakie następowały po 1990 roku, a których jedną z konsekwencji było pojawienie się jawnego bezrobocia i brak poczucia stabilizacji na rynku pracy, odczuwany zwłaszcza przez kobiety, nie pozostały bez wpływu na liczbę urodzeń i kształtowanie się przyrostu naturalnego w Polsce w tym okresie. I. E. Kotowska określa wręcz, że wzrastające wymagania rynku pracy powodują, że aktywność zawodowa staje się konkurencją w stosunku do rodzinnej i tym samym istotnym czynnikiem kształtującym zachowania prokreacyjne i matrymonialne (Kotowska, 1999, s. 11-33).

W latach 1990-2003 mieliśmy do czynienia z permanentnym spadkiem liczby urodzeń żywych od 547,7 tys. w 1990 do 351,1 tys. dzieci w 2003 roku. Zjawisku temu towarzyszył nieznaczny spadek liczby zgonów z 390,3 tys. w 1990 do 377,2 tys. w 2007 roku. Konsekwencją głębokiego spadku liczby urodzeń i niewielkiego – liczby zgonów było załamanie się wskaźnika przyrostu naturalnego, będącego różnicą pomiędzy liczbą urodzeń żywych oraz zgonów. W latach 2002-2005 wskaźnik ten osiągał nawet wartości ujemne, co oznaczało, że więcej ludzi umierało niż się rodziło. Spadkowy trend liczby urodzeń zauważalnie zaczął się zmieniać już w pierwszej połowie lat 80-tych (Kwak, 2005, s. 62).

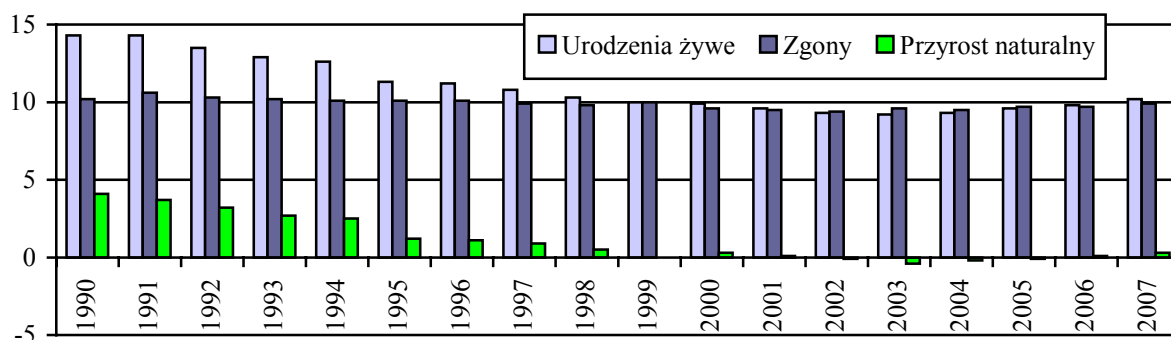
Rysunek 6. Urodzenia żywe, zgoni i przyrost naturalny w Polsce w latach 1990-2007



Źródło: Rocznik Demograficzny 2008, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008, tab. I, s. 28-30.

W przeliczeniu na 1000 ludności liczba urodzeń żywych zmniejszyła się z 14,3 w 1990 do 9,2 w 2003 i 10,2 w 2007 roku. Liczba zgonów z kolei oscylowała w granicach 9,4 (2002 rok) – 10,6 (1991 rok) na 1000 ludności. Przyrost naturalny natomiast spadł z 4,1 w 1990 do –0,4 w 2003 roku. W 2007 roku wskaźnik ten wyniósł zaledwie 0,3 w przeliczeniu na 1000 ludności.

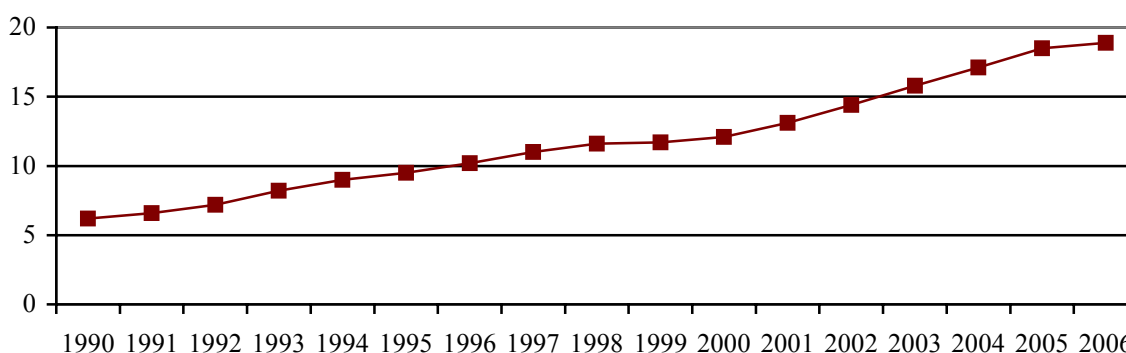
Rysunek 7. Urodzenia żywe, zgony i przyrost naturalny w Polsce w latach 1990-2007 (na 1000 ludności)



Źródło: Rocznik Demograficzny 2008, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008, tab. I, s. 28-30.

W rodzinach epoki postindustrialnej obserwuje się zmniejszanie się udziału osób pozostających w sformalizowanych związkach małżeńskich przy jednoczesnym wzroście udziału osób pozostających w konkubinacie (Tyszka, 2003, s. 18).

Rysunek 8. Udział urodzeń pozamałżeńskich w urodzeniach żywych ogółem w latach 1990-2007



Źródło: Rocznik Statystyczny Demografii 1993, GUS, Warszawa 1993, tab. 41(64), s. 140; Rocznik Statystyczny Demografii 1994, GUS, Warszawa 1994, tab. 43(66), s. 142; Rocznik Statystyczny Demografii 1995, GUS, Warszawa 1996, tab. 45(75), s. 162; Rocznik Demograficzny 1997, GUS, Warszawa 1997, tab. 46(77), s. 164; Rocznik Demograficzny 1999, GUS, Warszawa 1999, tab. 46(80), s. 186; Rocznik Demograficzny, GUS, Warszawa 2000, tab. 49(98), s. 226; Rocznik Demograficzny 2003, GUS, Warszawa 2003, tab. 56(113), s. 234; Rocznik Demograficzny 2005, GUS, Warszawa 2005, tab. 56(115), s. 302; Rocznik Demograficzny 2007, GUS, Warszawa 2007, tab. 56(112), s. 292.

Spadek wskaźników zawierania małżeństw i podnoszenie wieku kobiet wchodzących w związki małżeńskie współwystępuje więc z rozwojem zjawiska kohabitacji (Kwak, 2005, s. 97). Jednym z przejawów tych zmian jest rosnąca liczba urodzeń pozamałżeńskich. Dokonujące się zmiany w obyczajowości społecznej mają swoje odzwierciedlenie w danych statystycznych zestawionych dla szerszego horyzontu czasowego. W latach 1970 i 1980 roku zaledwie 5% i 4,8% urodzeń żywych pochodziło ze związków pozamałżeńskich, natomiast od

1990 roku widać było w tym zakresie znaczące przemiany. Na początku lat 90-tych zaledwie 6,2% urodzeń pochodziło spoza małżeństw, podczas gdy w 2007 roku – już 19,5% (GUS, 2008, s. 282). Dane te świadczą o istotnych zmianach w mentalności i obyczajowości polskiego społeczeństwa, a jednocześnie o transformacji modelu rodziny polskiej.

Porównując liczby urodzeń żywych według wieku matki w latach 1990-2007 można dostrzec, że kobiety decydowały się na urodzenie dziecka coraz później. Od drugiej połowy lat 90-tych zmienił się rozkład urodzeń. Wyraźnie bowiem można było zaobserwować spadek liczby urodzeń w najmłodszej grupie kobiet (do 19 roku życia), co świadczy o zmniejszeniu się liczby na ogół przypadkowych w tej grupie wiekowej poczęć i urodzeń. W 1990 roku najwięcej urodzeń żywych odnotowano wśród kobiet z przedziału wiekowego 20-25 lat, podczas gdy w latach 2005 i 2007 – z przedziału od 25 do 29 lat. Zmiany te świadczą o przebudowie hierarchii wartości Polek. Wśród młodych kobiet praca zaczyna konkutować z wartością rodziny, zwłaszcza co do czasu realizacji planów w tym zakresie. Model życia coraz częściej przybiera postać:

nauka → uzyskanie pracy → osiągnięcie dobrej pozycji zawodowej → założenie rodziny (Balcerzak-Paradowska, 2007, s. 4).

Tabela 1. Urodzenia żywe według wieku matki w latach 1990-2006 (w liczbach bezwzględnych i w procentach)

Lata	Ogółem	Do 19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45+
1990	545 817	43 875	199 000	160 031	94 683	39 611	8 339	278
	100%	8,04%	36,46%	29,32%	17,35%	7,26%	1,52%	0,05%
1995	433 109	34 697	156 535	125 146	70 346	37 157	8 860	368
	100%	8,01%	36,14%	28,90%	16,24%	8,58%	2,05%	0,08%
2000	378 348	27 771	127 319	127 078	61 101	27 300	7 447	332
	100%	7,34%	33,65%	33,59%	16,15%	7,22%	1,97%	0,08%
2005	364 383	19 295	95 533	137 307	79 152	26 654	6 116	326
	100%	5,30%	26,22%	37,68%	21,72%	7,32%	1,68%	0,08%
2007	389 713	19 974	93 162	142 654	95 730	31 554	6 324	311
	100%	5,13%	23,91%	36,60%	24,56%	8,10%	1,62%	0,08%

Źródło: Demografia 1991, GUS, Warszawa 1991, tab. 49(76), s. 138; Rocznik Demograficzny, GUS, Warszawa 2001, tab. 70(116), s. 244; Rocznik Demograficzny, GUS, Warszawa 2006, tab. 72(133), s. 322; Rocznik Demograficzny 2008, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008, tab. 86(136), s. 324.

Aspiracje zawodowe kobiet, wyrażające się z jednej strony wydłużającym się procesem kształcenia i z drugiej – chęcią rozpoczęcia i kontynuacji kariery zawodowej mają swoje przełożenie w pojawianiu się w Polsce coraz częściej zjawiska późnego macierzyństwa (Budrowska, Duch-Krzystoszek, Titkow, 2003, s. 174). Taki wzorzec dzietności, będący wynikiem m.in. procesów transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce, najprawdopodobniej utrwali się i to nieodwracalnie (GUS, 2000, s. 19). Zmiany ustrojowe i gospodarcze w Polsce, które nastąpiły w latach 90-tych XX wieku, sprzyjały ewolucji systemu aksjologiczno-normatywnego, regulujące zachowania ludzi, w tym także te dotyczące prokreacji. Nie bez wpływu na tę sytuację pozostaje rozwój medycyny, który stał się istotną przesłanką powstania i rozpowszechnienia nowoczesnych środków antykoncepcyjnych, co przyczynia się – nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach rozwiniętych – do zmniejszenia dzietności oraz ograniczenia prokreacyjnej funkcji rodzin (Tyszka, 2003, s. 41).

Tabela 2. Urodzenia żywe według stanu cywilnego i wieku matki w 2006 roku

Stan cywilny	Ogółem	Do 19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45+
Mężatki	313 729	7 256	66 382	123 816	83 909	26 865	5 226	275
Panny	65 126	12 685	26 239	16 115	7 663	2 078	338	8
W separacji	319	20	19	68	109	76	27	-
Rozwiedzione	9 454	7	473	2 451	3 703	2 202	594	24
Wdowy	1 085	6	49	204	346	333	139	8

Źródło: Rocznik Demograficzny 2008, GUS, Warszawa 2007, tab. 81(131), s. 316.

Rozważając rozkład liczby urodzeń żywych według stanu cywilnego w 2007 roku można nadmienić, że najwięcej, bo niemal 81% urodzeń zarejestrowano w grupie mężatek. W grupie urodzeń pozamałżeńskich największy udział miały panny (ok. 86% urodzeń pozamałżeńskich), a znacznie mniej już kobiety rozwiedzione (analogicznie: 12,4%), wdowy (1,4%) czy kobiety pozostające w separacji (0,4%). Biorąc pod uwagę wiek matek wypada zauważyć, że najczęściej dzieci rodziły mężatki, ale też i panny z grupy wiekowej 25-29 roku życia. Najrzadziej na urodzenie dziecka decydowały się kobiety pozostające w separacji oraz wdowy, co – z racji na niepewność statusową i materialną, a także w przypadku wdów – wiek i ograniczone z przyczyn na ogół fizjologicznych możliwości prokreacyjne – jest raczej kwestią zrozumiałą.

Interesujące zmiany można zaobserwować analizując rozkład urodzeń żywych według poziomu wykształcenia matki w latach 1990-2007. W okresie tym ponad trzy i półkrotnie wzrosła liczba urodzeń żywych wśród kobiet z wykształceniem wyższym. Udział liczby urodzeń kobiet tej grupy w ogólnej liczbie urodzeń wzrósł z 6% w 1990 do prawie 32% w 2007 roku. W grupie kobiet z wykształceniem średnim bezwzględna liczba urodzeń żywych spadła w badanym okresie, jednak biorąc pod uwagę ogólny spadek liczby urodzeń i w porównaniu do innych grup – udział liczby urodzeń tej grupy w liczbie urodzeń ogółem nieznacznie wzrósł z 36% w 1990 do 37% w 2007 roku. Spadek bezwzględny oraz względny liczby urodzeń żywych zanotowano wśród kobiet z wykształceniem policealnym. O ponad połowę zmniejszyła się z kolei liczba urodzeń wśród kobiet najslabiej wykształconych, a więc z wykształceniem niepełnym podstawowym. Relatywnie ujmując, udział liczby urodzeń tej grupy kobiet w liczbie urodzeń ogółem zmniejszył się z 14% w 1990 do 8% w 2007 roku. Znaczący spadek liczby urodzeń odnotowano też w grupie kobiet z wykształceniem podstawowym².

Tabela 3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki w 1990 – 2007 roku

	1990	1995	2000	2005	2007
Wyższe	33 606	30 554	49 808	96 226	122 315
Policealne	18 258	11 711	7361	6 057	5 507
Średnie	199 650	157 050	143 311	136 708	142 893
Zasadnicze zaw.	196 117	159 223	123 641	87 136	77 284
Gimnazjalne	-	-	-	-	9 944

² W 2007 roku pojawiła się nowa kategoria osób z wykształceniem „gimnazjalnym”, która powstała z podzielenia wcześniej występującej kategorii kobiet z wykształceniem podstawowym na dwie grupy: „z wykształceniem podstawowym” i „z wykształceniem gimnazjalnym”. Jeżeli potraktujemy te dwie grupy (a więc z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym) jako całość, to można stwierdzić, że liczba urodzeń w tej grupie kobiet spadła – w porównaniu z 1990 rokiem – o ponad 60% (jeżeli natomiast porównamy tylko kobiety w grupie z wykształceniem podstawowym, to spadek ten był jeszcze większy – ponad 70%).

Podstawowe	97 014	73 167	53015	35 867	28 515
Niep.podst.	767	857	585	3 039	311

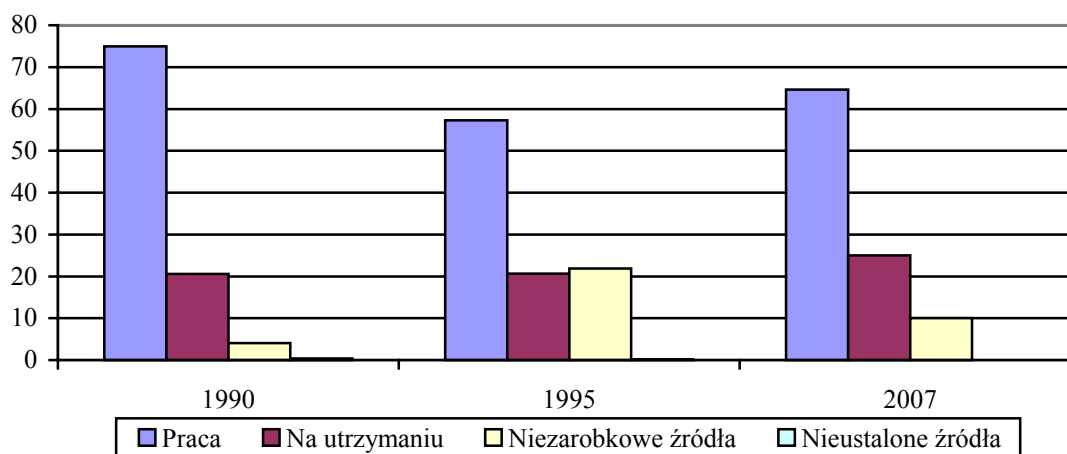
Źródło: Demografia 1991, GUS, Warszawa 1991, tab. 52(79), s. 143; Rocznik Statystyczny Demograficzny 1996, GUS, Warszawa 1996, tab. 64(94), s. 186; Rocznik Demograficzny 2006, GUS, Warszawa 2006, tab. 59(120), s. 310; Rocznik Demograficzny 2008, GUS, Warszawa 2008, tab. 74(124), s. 301.

W badanym tu okresie można więc zauważyć, że wzrastała liczba urodzeń żywych wśród kobiet lepiej wykształconych, natomiast ulegała zmniejszeniu liczba urodzeń wśród kobiet słabiej wykształconych. Zmiany te należy ocenić jako wysoce pozytywne. Kobiety lepiej wykształcone na ogół dążą też do jak najlepszego wykształcenia swoich dzieci, co w dłuższej perspektywie prowadzi do poprawy kapitału ludzkiego w gospodarce narodowej.

Biorąc pod uwagę liczbę urodzeń żywych według głównego źródła utrzymania matki w latach 1990-2007 można zauważyć, że dość znacząco zmniejszyła się liczba kobiet rodzących, które utrzymywały się przede wszystkim z własnej pracy – z 409 tys. w 1990 (niemal 75% kobiet rodzących ogółem) do 250 tys. w 2007 roku (analogicznie: ok. 65%). Z kolei, liczba kobiet rodzących, będących na utrzymaniu innej osoby (np. pracującej), spadła w porównywanym tu okresie ze 112 tys. do 97 tys. osób, ale udział tej grupy w kobietach rodzących ogółem wzrósł z 20% do 25%. Liczba kobiet rodzących i utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych wahała się w badanym okresie, a udział tej grupy kobiet w liczbie kobiet rodzących pomiędzy skrajnymi latami badanego okresu wzrósł z 4% w 1990 do niemal 10% w 2007 roku.

Interesującego spostrzeżenia można dokonać na podstawie obserwacji kształtowania się udziału liczby urodzeń małżeńskich w liczbie urodzeń ogółem według głównego źródła utrzymania matki w 2007 roku. Relatywnie największy udział urodzeń małżeńskich pochodził z grupy kobiet pracujących, gdyż niemal 87% matek pracujących było mężatkami. Można zatem wywnioskować, że ani małżeństwo, ani posiadanie dzieci nie przeszkadzały Polkom w kontynuowaniu aktywności zawodowej. Nieco mniejszy udział miały urodzenia małżeńskie pochodzące od matek, będących na utrzymaniu (ponad 77%). Stosunkowo najmniejszy udział urodzeń małżeńskich pochodziło od matek, utrzymujących się z niezarobkowych źródeł takich, jak m.in. emerytura czy renta bądź zasiłek na bezrobotnych (48%)³.

Rysunek 9. Urodzenia żywe według głównego źródła utrzymania matki w latach 1990, 1995 i 2007 (w %)



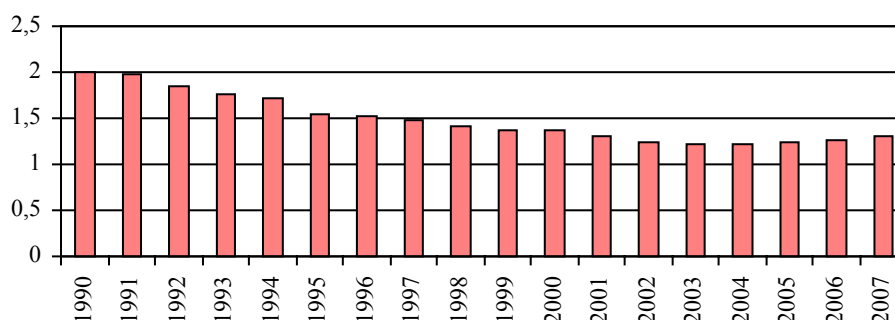
³ Obliczenia własne na podstawie: (GUS, 2007, s. 302).

Kolejne kategorie urodzeń żywych wśród kobiet: pracujących, na utrzymaniu, o niezarobkowych źródłach utrzymania oraz o nieustalonych źródłach utrzymania.

Źródło: Demografia 1991, GUS, Warszawa 1991, tab. 43(70), s. 131; Rocznik Statystyczny Demografii 1996, GUS, Warszawa 1996, tab. 71(101), s. 204-206; Rocznik Demograficzny 2008, GUS, Warszawa 2008, tab. 64(114), s. 292.

Oprócz wskaźników liczby urodzeń żywych w zależności od cech społeczno-demograficznych warto zwrócić uwagę na kształtowanie się przeciętnej liczby dzieci kobiet w Polsce. W latach 1990 – 2003 obserwowaliśmy w Polsce dość znaczny spadek współczynnika dzietności⁴: od 1,991 w 1990 do wartości nie notowanej wcześniej w Polsce (GUS, 2000, s. 17) – 1,222 w 2003 roku. Od 2004 roku można zauważyć powolny wzrost współczynnika dzietności kobiet aż do 1,306 w 2007 roku. Jednak od 1990 roku można wręcz mówić o bardzo głębokiej depresji urodzeniowej (GUS, 2000, s. 17). Poczynają już od 1989 roku w Polsce nie występuje prosta zastępowalność pokoleń, a jedynie reprodukcja zawężona. Prosta zastępowalność w Polsce wymaga bowiem rodzenia 2,11-2,13 dziecka (Kwak, 2005, s. 62) i taka wartość wskaźnika nie została w badanym okresie osiągnięta.

Rysunek 10. Współczynnik dzietności kobiet w latach 1990 – 2007 w Polsce



Źródło: Portal Głównego Urzędu Statystycznego, www.stat.gov.pl (15.04.2009).

Na tak znaczny spadek tego miernika złożyły się – oprócz wspomnianych wcześniej problemów trudnego rynku pracy (Kalinowska, 2008, s. 89-91) – wydłużanie procesu kształcenia przez kobiety i związane z tym zjawiska: pierwszeństwa kariery zawodowej nad rodziną oraz w konsekwencji późnego macierzyństwa. Zjawisko to można uznać za wysoce niepokojące z perspektywy zastępowalności pokoleń oraz problemu starzenia się społeczeństwa.

⁴ Współczynnik dzietności informuje o tym, jaką liczbę dzieci przeciętnie urodziłaby kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (15-49 lat) z założeniem, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłaby z tą samą intensywnością, co w badanym roku.

Tabela 4. Rodziny w gospodarstwach domowych według typów rodzin oraz liczby dzieci w wieku do 24 lat na utrzymaniu w 2002 roku

	Ogółem	Rodziny bez dzieci	Rodziny z dziećmi				
			Razem	1	2	3	4 i więcej
Ogółem	10 457 617	4 378 191*	6 079 426	2 852 322	2 203 072	717 426	306 606
Małżeństwa	8 230 097	3 375 294	4 854 803	2 063 078	1 886 387	634 283	271 055
Partnerzy	197 381	98 299	99 082	53 683	27 978	10 795	6 626
Matki z dziećmi	1 798 331	779 045	1 019 286	661 589	264 504	66 512	26 681
Ojcowie z dziećmi	231 808	125 553	106 255	73 972	24 203	5 836	2 244

Symbole: * – zaliczono rodziny bez dzieci, a także z dziećmi w wieku powyżej 24 lat oraz z dziećmi w wieku do 24 lat niepozostającymi na utrzymaniu.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2007, GUS, Warszawa 2006, tab. 50, s. 199 (na podstawie danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002).

W 2002 roku istniało ponad 10 mln rodzin biologicznych w Polsce. W grupie tej dominowały małżeństwa, gdyż stanowiły one 78,7% ogółu rodzin polskich. Stosunkowo dużo było też matek z dziećmi (ok. 17%), natomiast najmniej było ojców z dziećmi (2,2%) oraz partnerów (1,9%). Widać więc wyraźną różnicę pomiędzy kobietami i mężczyznami w kwestii wychowywania dzieci w rodzinach niepełnych, gdyż to najczęściej kobiety pozostają z dziećmi na utrzymaniu, zdecydowanie rzadziej zdarza się to w przypadku ojców. Sytuacja taka nie pozostaje bez wpływu z jednej strony na konieczność podejmowania pracy ze względów finansowych, a z drugiej – szans na aktywizację zawodową przy jednoczesnym wypełnianiu obowiązków rodzinnych, a w tym przypadku opieki nad dziećmi.

Przyglądając się bliżej rodzinom i gospodarstwom domowym można zauważyć, że licznie dominowały rodziny z dziećmi. Stanowiły one 58% ogółu rodzin, podczas gdy rodziny bezdzietne – 42%.

Obserwuje się ponadto istnienie dwóch głównych modeli dzietności. Pierwszy z nich to rodziny z jednym, drugi – są to rodziny z dwójką dzieci (Kwak, 2005, s. 63). Wśród rodzin z dziećmi do 24 lat na utrzymaniu najwięcej bowiem było rodzin z jednym dzieckiem – ok. 47% (model I) i z dwojgiem dzieci – 36% (model II). Rodziny wielodzietne były w zdecydowanej mniejszości. Rodziny z trójką dzieci stanowiły niemal 12%, natomiast z czwórką dzieci i więcej – nieco ponad 5%.

Podsumowanie

Reasumując rozważania nad sytuacją rodzinną kobiet można zwrócić uwagę na następujące problemy stanowiące istotne wyzwanie dla kształtowania i rozwoju polityki rodzinnej państwa w Polsce w najbliższym okresie.

Niepokojącym zjawiskiem, obserwowanym w Polsce w latach 1990-2007, był wzrost rozwodowości, nasilający się szczególnie od 2005 roku. W okresie tym wyraźnie można dostrzec podwyższenie się wieku nowożeńców, czego skutkiem było przesunięcie się największej liczby zawieranych związków małżeńskich z przedziału wiekowego 20-24 do 25-29. Widać więc, że pomimo późniejszego podejmowania decyzji o małżeństwie, liczba rozwodów

nie malała.

Decyzją konieczną do podjęcia przez władze gospodarcze naszego państwa jest jak najszybsze zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. W badanym okresie obserwowano wydłużanie się przeciętnego dalszego trwania życia zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn, a różnica w tym aspekcie między płciami w 2007 roku wyniosła niemal 9 lat. Czynnikiem ten może wpływać na istotną pauperyzację wśród starszych Polek w przyszłości z racji wprowadzania nowego systemu emerytalnego.

Do 2004 roku znacząco spadała liczba urodzeń żywych, co przyczyniło się do pojawienia się ujemnego przyrostu naturalnego w latach 2002-2005. Pomimo że tendencja ta została nieco zahamowana, polityka rodzinna państwa powinna dążyć do kreowania takich warunków godzenia życia zawodowego z rodzinnym – przede wszystkim przez kobiety, aby mogły one podejmować decyzję o urodzeniu dziecka. Współczynniki dzietności znacząco spadły, a ich obecna wartość nie prowadzi nawet do prostej zastępowalności pokoleń.

Polityka rodzinna państwa powinna także uwzględnić wzrost udziału urodzeń poza-mażeńskich w liczby urodzeń żywych ogółem. Konstytucyjny zapis o równości obywateli bez względu na pochodzenie niestety nie jest spełniony – biorąc pod uwagę nierówność traktowania dzieci pochodzących ze związków małżeńskich i spoza nich – choćby uwzględniając ich sytuację przez pryzmat Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Państwo powinno dążyć do bezwzględnego wyrównywania szans dzieci niezależnie od ich pochodzenia.

Zmiany na polskim rynku pracy po 1989 roku stopniowo przyczyniły się do coraz późniejszego podejmowania decyzji o posiadaniu potomstwa przez kobiety. Nie dość, że więcej kobiet rodzących pochodzi obecnie z przedziału 25-29 roku życia, to należy podkreślić, że wzrósł udział kobiet rodzących po 30stce (w 2007 roku – ok. 25% urodzeń żywych). Jest to kolejna przesłanka do tego, aby kreować system łagodzenia konfliktu na linii pracą i świadectwo tego, że dotychczasowa polityka rodzinna państwa nie poradziła sobie dotąd z tym niełatwym do rozwiązania problemem.

Korzystną zmianą jest wzrost liczby urodzeń żywych wśród kobiet lepiej wykształconych. Rokuje to pozytywnie na kształtowanie potencjału kapitału ludzkiego w przyszłości w Polsce. Wyzwaniem dla polityki rodzinnej powinien być też znaczący udział liczby matek samotnie wychowujących dzieci. Państwo przede wszystkim powinno stwarzać dla tych kobiet system szczególnej pomocy w opiece nad dziećmi, także chorymi.

BIBLIOGRAFIA:

1. Balcerzak-Paradowska B., (2004), Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków – przemiany, zagrożenia, potrzeba działań, IPiSS, Warszawa.
2. Balcerzak-Paradowska B., (2007), Współczesne wyzwania dla polityki rodzinnej, *Polityka Społeczna*, nr 8.
3. Budrowska B., Duch-Krzystoszek D., Titkow A., (2003), Bariery awansu kobiet, w: *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*, red. A. Titkow, ISP, Warszawa.
4. CBOS, (2006), *Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych*, komunikat z badań, Warszawa.
5. CBOS, (2008), *Kontrowersje wokół różnych zjawisk dotyczących życia małżeńskiego i rodzinnego*, komunikat z badań, Warszawa.
6. *Demographic Yearbook 2003*, (2006), fifty-fifth issue, United Nations, New York.
7. GUS, (1991), *Demografia 1991*, Warszawa.
8. GUS, (2000), *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski – lata 1990-1999*, Warszawa.
9. GUS, (2007), *Rocznik Demograficzny 2007*, Warszawa.

10. GUS, (2008), Rocznik Demograficzny 2008, Warszawa.
11. Kalinowska B., (2008), Równowaga między życiem zawodowym a rodzinnym w perspektywie makroekonomicznej, w: Równowaga. Praca – życie – rodzina, red. C. Sadowska-Snarska, Wyd. WSE w Białymstoku, Białystok.
12. Kotowska I. E., (1999), Drugie przejście demograficzne i jego uwarunkowania, w: Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90 w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego, red. I. E. Kotowska, Oficyna Wyd. SGH, Warszawa.
13. Kotowska I. E., Sztanderska U., (2007), Zmiany demograficzne a zmiany na rynku pracy w Polsce, w: Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych, red. I.E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka, Wyd. Nauk. SCHOLAR, Warszawa.
14. Kwak A., (2005), Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja, Wyd. Akad. „Żak”, Warszawa.
15. Orczyk J., (2008), Polityka społeczna. Uwarunkowania i cele, Wyd. AE w Poznaniu, Poznań.
16. Tyszka Z., (2003), Rodzina we współczesnym świecie, Wyd. Nauk. UAM, Poznań.